

GŁOS TOMASZOWSKI

ORGAN WK i ŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK II (V)

SOBOTA 18 CZERWCA 1949 ROKU

Nr 164 (1088)

350 miliardów zł na rozbudowę urzędów socjalnych i kulturalno-oświatowych przewiduje Plan Sześcioletni

WARSZAWA (PAP). — Plan 6-letni przewidujący wszechstronny rozwój sił wytwórczych, przede wszystkim plan rozbudowy i przebudowy gospodarczej Polski, zmierzającej ku socjalizmowi, w szerokim zakresie uwzględni również rosnące potrzeby w dziedzinie oświaty, kultury, ochrony zdrowia i opieki społecznej.

PLANOWANIE SOCJALISTYCZNE musi bowiem uwzględniać racjonalnie wszystkie potrzeby społeczeństwa, w przeciwnym razie do gospodarki kapitalistycznej, gdzie np. buduje się nowe lub przebudowuje istniejące zakłady pracy, nie biorąc pod uwagę warunków, w jakich znajdują się w rezultacie — zatrudnieni na nowym miejscu robotnicy i ich rodziny.

O tym, w jakim stopniu za spokojane będą te potrzeby i w jak szybkim tempie likwidowane będzie na tych odcinkach nasze wielkolewne zaoferowanie — świadczy najlepiej przebieg widzialna na okres najbliższych 6 lat kwota 350 miliardów zł nakładów inwestycyjnych, tzw. „na człowieka“.

Wysłek ten zmierzać będzie w okresie planu 6-letniego w trzech najważniejszych kierunkach:

1. Zapewnienie gospodarstwu narodowemu wykwalifikowanych kadr i stworzenia nowej inteligencji robotniczo-chłopskiej,

2. w kierunku rozbudowy urzędów socjalnych, poprawiających warunki bytu klasy robotniczej i umożliwiających kobietom udział w pracy produkcyjnej, a wreszcie

3. w kierunku wydatnej poprawy warunków życia kulturalnego wsi, a przez to zmniejszenia dysproporcji między wsią a miastem.

Nowe szkoły oraz instytucje kulturalne i socjalne powstawać będą w sposób plan-

nowy, by w rezultacie sił tych urzędów w całym kraju była rozłożona bardziej równomiernie, niż dotychczas, ze specjalnym uwzględnieniem potrzeb nowych osiedli, powstających w związku z budową nowych, wielkich ośrodków przemysłowych.

Oświata

W pierwszych latach realizacji planu 6-letniego nastąpi **LIKWIDACJA ANALFABETYZMU**,

jako kłeski społecznej, a jednocześnie tworzone będą warunki zapobiegające powrotnemu analfabetyzmowi.

Szkolnictwo zawodowe będzie musiało zaspokajać przez widywane na najbliższe lata zapotrzebowanie poszczególnych gałęzi gospodarki. Szczególny nacisk położony się na uruchomienie szkół zawodowych dla przodowników pracy,

aby tą drogą przez poszerzenie i pogłębienie wiedzy zawodowej i ogólnej umożliwić wykorzystanie ich zdolności organizacyjnych na odpowiednio wyższych stanowiskach.

Pod koniec planu 6-letniego szkolnictwem zawodowym ob-

jętych będzie ponad 700 tysięcy uczniów.

18.400 absolwentów opuści w 1955 r. mury wyższych uczelni (w 1949 r. — 10.560) — średnia roczna liczba absolwentów szkół politechnicznych przekroczy 5 tysięcy, lekarzy — osiągnie 1.600, agronomów z wyższym wykształceniem — 1.100.

Kultura

Rozwój urzędów kulturalnych w okresie 6-letnia został w planie zagwarantowany przez przeznaczenie na ten cel kwoty 50 miliardów zł na inwestycje. W dziedzinie potrzeb kulturalnych światła pracy, plan 6-letni przewiduje dalszy poważny rozwój sieci bibliotek, rozwój radiofonizacji, filmu i sieci kin, widowisk i koncertów, teatrów dla dzieci i młodzieży, opery i baletu, filharmonii, muzeów i wystaw, świetlic, domów kultury itd.

Największe nakłady w dziedzinie kultury przeznaczają się na

FILM I KINO.

Zamiast obecnych 353, liczba kin stałych wzrośnie do tysiąca, a liczba kin ruchomych powiększy się 11-krotnie (do 3 tysięcy).

Uruchomienie nowych świetlic i domów kultury oraz wyposażenie istniejących placówek — pochłonie w ciągu 6 lat 11 miliardów zł.

Nowy rekord ustanowili murarze „Betonstalu“

WARSZAWA (PAP). — Pracownicy „Betonstalu“, zatrudnieni na trasie W—Z pobili 17 czerwca rb. ogólnokrajowy rekord wydajności pracy przy tynkowaniu.

Najlepsze wyniki osiągnął Wacław Madejski, z pomocnikami Henrykiem Lisem. W ciągu 8 godzin ułożyli oni 168,01 m kw. tynku na wewnętrznej ścianie odbudowywanej zabytkowej kamieniczki u zbiegu ul. Miodowej i Senatorskiej.

Przed wojną dwójka murarska kładła średnio 15 m kw. tynku, obecnie przyjęta norma wynosi 30 m kw.

Na miejsce budowy przybył mł. budownictwa gen. Spychalski i pierwszy sekretarz Warszawskiego Komitetu PZPR tow. gen. Zawadzki, którzy wygłosili do robotników krótkie, serdeczne przemówienie.

Tow. gen. Zawadzki zwrócił uwagę na fakt, że połowa uczestników współzawodnictwa, to robotnicy bezpartyjni, którzy obok członków PZPR budują nową Polskę, Polskę mas pracujących.

Zwycięski pochód armii wyzwoleniczej w CHINACH

PEKIN (PAP) — Agencja Nowych Chin donosi, że w pobliżu Meih-Sien na zachód od Sian wojska ludowe zlikwidowały 38 armię Kuomintangu, biorąc do niewoli wiele tysięcy jeńców, w tym dowódcę jednej z dywizji.

Inne oddziały Armii Ludowej wyzwoliły miasto Futing w północno-wschodniej części prowincji Fukien.

Ochrona zdrowia

Dla usprawnienia zamkniętej pomocy lekarskiej, liczba łóżek szpitalnych wzrośnie o 15 tysięcy, a łóżek sanatoryjnych o 3 tysiące, głównie w zakładach przeciwgruźliczych. Państwo dokona ogromnego wysiłku, by podnieść stan ochrony zdrowia na wsi, powiększając liczbę ośrodków zdrowia z obecnych 610 do 2.100 w 1955 r.

Ogółem nakłady inwestycyjne na odcinku ochrony zdrowia przekroczą w tym okresie 50 miliardów zł.

Wczasy i wychowanie fizyczne

Podwoją się w latach 1950—55 możliwości korzystania z wczasów pracowniczych. Liczba miejsc w domach wypoczynkowych wzrośnie z 40 do 80 tysięcy, dzięki czemu w ostatnim roku planu skorzysta z wczasów ponad 1 milion ludzi pracy, w tym 788 tysięcy pracowników fizycznych.

Zwrócona będzie szczególna uwaga na objęcie zasięgiem wychowania fizycznego: sportu jak najszerszych mas ludowych.

Organizowanie co roku kilku masowych imprez sportowych, z udziałem około 2 milionów osób w miastach i ok. 1 miliona — na wsi, również wpływać będzie w tym kierunku.

Opieka społeczna

W zakresie opieki nad matką i dzieckiem nastąpi rozbudowa urzędów, umożliwiających pracę kobiet i wpływających na podniesienie zdrowotności dzieci. Prawie dwukrotnie wzrosną na liczbę żłobków (z 528 do 1.040), w większości — przy zakładach pracy.

Pod koniec planu 6-letniego czynnych będzie do tysiąca żłobków sezonowych na wsi.

Z kolonii, obozów i domów turnusowych korzystać będzie w ostatnim roku planu — 915 tysięcy dzieci i młodzieży, czyli o 70 proc. więcej, niż w roku bież., podwoi się liczba dziecięcych wiejskich, 4-krotnie więcej będzie świetlic dziecięcych, 5-krotnie więcej ogrodów jordanowskich.

W TEN SPOSÓB PLANOWANY ROZWÓJ SZKOLNICTWA I SZKOLENIA, URZĄDZENIA KULTURALNYCH, OCHRONY ZDROWIA, OPIEKI SPOŁECZNEJ, WCZASÓW I WYCHOWANIA FIZYCZNEGO — UWZGLĘDNI POTRZEBY ŚWIATA PRACY, WYKONUJĄCEGO ZADANIA PLANU 6-LETNIEGO I BUDUJĄCEGO W POLSCE FUNDAMENTY SOCJALIZMU.

Gdu inne środki zawodzo...

Sto ciężarówek z gazami trującymi wyładowali w Grecji imperialiści anglo-amerykańscy

PARYŻ (PAP) Agencja Elefteri Ellada ogłasza deklarację demokratycznego rządu greckiego, która w obliczu całej ewidentnie ludzkości potępia fakt, że transportowiec amerykański wyładował w Grecji 100 ciężarówek z gazami trującymi.



„Demokracja“ po marshallowsku

Obrady Komisji Głównej dla Spraw Kultury

— zagaił tow. Józef Cyrankiewicz

WARSZAWA (PAP) W dniu 17 bm. w gmachu Prezydium Rady Ministrów odbyło się plenarne posiedzenie Komisji Głównej dla Spraw Kultury. Obrady zagaił przewodniczący Komisji Głównej, prezes Rady Ministrów, Józef Cyrankiewicz, wygłaszając przemówienie na temat: „Najważniejsze zadania dla spraw kultury w planie 6-letnim w ofensywie kulturalnej“.

Po dyskusji, w której wzięli udział przedstawiciele organizacji masowych, tow. Tadeusz Cwik (CRZZ), M. Bodalski (Zw. Samopomocy Chłopskiej), Z. Sobierajska (Liga Kobiet), płk. Górski (SP), T. Wojciechowski (TUR i L) oraz prof. Schuman, Tadeusz Pasierbski i inni, plenum zatwierdziło obszerny wniosek, przedstawiony przez prezydium Komisji Głównej oraz wytyczne programowe w zakresie planowania, budżetowania, szkolenia kadr świetlicowych i innych podstawowych zadań organizacji społecznych.

Przed zjednoczeniem ruchu ludowego

WARSZAWA (PAP) — Ruch ludowy znajduje się w przededniu zjednoczenia, które — jak stwierdzili już wielokrotnie członkowie SL i PSL — dokonają się ma w roku bieżącym.

Władze naczelne obydwu stronnictw ludowych intensywnie przygotowują się do połączenia SL i PSL w jedno stronnictwo. Ważnym momentem tego przygotowania są obrady Rady Naczelnej Stronnictwa Ludowego, które rozpoczęły się w Warszawie w dniu 17 bm. z udziałem członków NKW SL — z prezesem Wincentym Baranowskim i se-

krzetażem generalnym Antonim Korzyckim na czele.

Przybyła również liczna delegacja władz naczelnych Polskiego Stronnictwa Ludowego z prezesem NKW — Józefem Niecko i prezesem Rady Naczelnej PSL — Czesławem Wycechem.

Obrady otworzył przewodniczący Rady Naczelnej SL — marszałek Władysław Kowalski. Referaty wygłosili przewodniczący Rady Naczelnej PSL — Czesław Wycech, marszałek Kowalski oraz sekretarz generalny SL — Antoni Korzycki.

3 mln. sztuk trzody chlewnej w 1950 r.

Uchwała Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów

WARSZAWA (PAP) Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów na ostatnim posiedzeniu Prezydium powziął uchwałę w sprawie dalszej akcji kontraktowania w r. 1950 trzody chlewnej mięsno-słoninowej i bekonowej. Uchwała przewiduje zakontraktowanie w 1950 r. 3 milionów sztuk trzody chlewnej, w tym około 600 tysięcy trzody bekonowej.

Akcja kontraktowania prowadzona będzie przez Centralę Mięsną i Centralny Zarząd Przemysłu Mięsnego, za pośrednic-

tstwem gminnych spółdzielni „Samopomoc Chłopska“.

Rząd Queuille'a stosuje terror

za udział w strajku

PARYŻ (PAP). 15-tu wyższych urzędników prefektury w Werzalu usunięto ze stanowisk za udział w 24-godzinnym strajku protestacyjnym francuskich pracowników państwowych.

Polska i Węgry

Dzisiaj mija rok od zawarcia polsko-węgierskiego układu o przyjaźni, współpracy i wzajemnej pomocy. Oba narody, które w wyniku rewolucyjnych przemian społecznych, znalazły się na wspólnym szlaku dziejowym i zdążają do tego samego celu, do budowy ustroju socjalistycznego, dały tym aktem wyraz związkom przyjaźni, dziś wzmocnionym wspólną drogą i wspólnym celem.

Doświadczenia przeszłości, do świadczona walk wyzwoleniczych z najazdem hitlerowskim zostały przez oba narody przekute na fakty historyczne, które zabezpieczą je przed powtórzeniem się tragicznych kłesek.

Układ polsko-węgierski jest jednym z ogniw wielkiego systemu bezpieczeństwa, jaki Związek Radziecki i kraje demokracji ludowej budują w tej części Europy. Wypływa on z najlepszych tradycji wolnościowych, których najpiękniejszą kartą są wspólne walki roku 1848, roku Wiosny Ludów.

W przeddzień zawarcia polsko-węgierskiego układu o przyjaźni, współpracy i wzajemnej pomocy, oba państwa podpisały konwencję gospodarczą, dającą wielkie obustronne korzyści naszym narodom. Konwencja ta stworzyła możliwość ściślejszego wzajemnego powiązania pod względem produkcyjnym, w dziedzinie zbytu, wymiany towarowej, komunikacji i dostępu do morza.

To ściślejsze powiązanie gospodarcze dwóch zaprzyjaźnionych narodów w drodze umowy dwustronnej zostało następnie pogłębione przez przystąpienie obydwu państw do Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej.

Zarówno Polskę, jak i Węgry łączy jeszcze jeden wspólny cel — walka o pokój, udział w wielkim froncie pokoju, którego przewodzi niezwykły Związek Radziecki. Oba kraje — Polska i Węgry przez wzmocnienie wysiłku w dziedzinie produkcji przemysłowej, czemu właśnie służą m. in. układ zeszłego roku, pragną wzmocnić międzynarodowy front pokoju.

Patrząc z perspektywy minionego roku możemy stwierdzić, że polsko-węgierski układ o przyjaźni, współpracy i wzajemnej pomocy przyczynił się do rozwoju i wzrostu bezpieczeństwa naszych narodów.

Jesteśmy przekonani, że nasze wzajemne stosunki będą się nadal rozwijać pomyślnie we wszystkich dziedzinach, prowadząc do zacieśnienia i pogłębienia naszej współpracy i przyjaźni.

W ROCZNICĘ PODPISANIA POLSKO-WĘGERSKIEGO UKŁADU O PRZYJAŹNI, WSPÓŁPRACY I WZAJEMNEJ POMOCY, ZASYLAJEMY NASZYM SOJUSZNIKOM I PRZYJACIOŁOM WEGROM ŻYCZENIA DALSZEGO ROZWOJU NA DRODZE DO SOCJALIZMU.

Co widziałem w ZSRR?

Wieczór w Leningradzie

Pałac hrabiów Szeremietiewych położony jest w najpiękniejszej części Leningradu. Godzinami można stać przy oknie tego pałacu, w którym dziś mieści się leningradzki oddział Związku Pisarzy Radzieckich i patrzeć na wspaniałą, rozległą i spokojną Newę, na wyspę Wasilewską, na domy pamiętające Piotra i na statek „Aurore”, z którego padły salwy zwiastujące zwycięstwo nowego świata, zwycięstwo rewolucji.

Jest piękny, majowy wieczór, ale wieczór jest tylko na zewnątrz. Słońce stoi wysoko. Niedługo będzie szczytowy punkt biały nocy. Statki, łodzie, motorówki płyną bez przerwy po Newie. Po granitowych bulwarach spacerują dziesiątki tysięcy ludzi. Do okna na pierwszym piętrze dochodzi ich radosny, bestronki śmiech i ożywione rozmowy. Chciało by się zejść na bulwary, zmieszać z tłumem, choć ną jego wesołość i bez troska, nie myśląc o tym, że za dzień trzeba będzie wyjechać z tego cudownego miasta, w którym podały sobie rękę przyroda, historia i sztuka, by stworzyć rzecz niezapomnianą, rzecz nieodtwarzalną, jedyną w swoim rodzaju i jedyną w świecie — Leningrad. Ale to, co się dzieje w pokoju, w którym się zebrałiśmy, my, uczestnicy delegacji pisarzy i dziennikarzy polskich i pisarzy leningradzcy — jest niemniej interesujące, niż to, co się dzieje na ulicy. Zapominamy na chwilę o Newie, o ogrodach, o dzieciach, o roześmianych ludziach i słuchamy chciwie słów pisarzy leningradzkich.

Z tego, co nam opowiada Wsiewołod Różdżestwiewski, Bronisław Kerzun, Józef Bekkier i inni dowiadujemy się, jak głębokie są zainteresowania społeczeństwa radzieckiego dla naszej kultury, dla naszego życia. Oto np. przegotowuje się w Związku Radzieckim nowe, masowe wydanie pieśni Chopina. Do wydania tego wejdzie 16 pieśni do słów Mickiewicza, Witwickiego, Zaleskiego i innych. Nowe to wydanie obliczone jest na jak najszerzy krąg odbiorców. Pieśni Chopina trafią do wszystkich klubów i świetlic fabrycznych i wiejskich szkół, do setek tysięcy indywidualnych wielbicieleń twórczości naszego kompozytora. Dotychczasowe przekłady nie zadawała organizatorów tego wy-

dawnictwa. Przekłady pieśni robione są na nowo, z ujmującą wprost miłością i szacunkiem dla słów naszych poetów.

Rozmowa rozwija się dalej. Dowiadujemy się coraz nowych i ciekawszych rzeczy. Wkrótce wyjdzie w ZSRR książka pt. „Mickiewicz w Petersburgu” — fragment wielkiej pracy pt. „Mickiewicz w Rosji” opracowanej na podstawie nowych, nieznanych dotąd materiałów archiwalnych. Uniwersytet Leningradzki wydaje pracę, w której będzie kilka rozdziałów o Mickiewiczu, m. in. o pobycie Mickiewicza w Charkowie, studium o folklorze u Mickiewicza i studium o Sonetach Krymskich. Młoda, leningradzka badaczka literatury zakończyła niedawno pracę o przekładach Sonetów Krymskich.

Leningradzka biblioteka publiczna przygotowuje bibliografię „Mickiewicz w Rosji”. Prof. Bekkier zakończył już pracę nad wielkim studium „Rosja a Polska”. Praca ta za wierać będzie nowe, nieznane dotychczas materiały o stosunkach i związkach polskich i rosyjskich rewolucjonistów, nowe dane o udziale Rosjan w polskich powstaniach narodowych i o współpracy bojowników z caratem w Polsce i Rosji. Należy dodać, że prof. Bekkier od lat pracuje nad

sprawami polskimi, a fragmenty swej pracy o Mickiewiczu ogłosił w Leningradzie w roku 1942 — to jest w najgorszym nieomal okresie blokady.

Coraz więcej ludzi nauki w ZSRR poświęca się badaniom stosunków i spraw polskich oraz polsko-rosyjskich i polsko-radzieckich. Jest wśród nich coraz więcej młodych, która rozpoczyna swą działalność naukową od zgłębiania naszych spraw. Kto może zaprzeczyć, że w fakcie tym ujawnia się ze szczególną siłą wielkość zainteresowania społeczeństwa radzieckiego dla Polski? Tak rośnie w górę gmach przyjaźni i współpracy.

Pisarzom leningradzkim, jak w ogóle pisarzom radzieckim — wszystko to, co już zostało zrobione dla zapoznania społeczeństwa radzieckiego z kulturą polską nie wystarcza. Chcą w tym kierunku robić coraz więcej. Wsiewołod Różdżestwiewski zwraca się za naszym pośrednictwem do polskich instytucji wydawniczych o przesłanie dla Konserwatorium i Filharmonii leningradzkiej najnowszych prac naszych o Chopinie. Redaktor leningradzkiego czasopisma literacko-społecznego „Zwiazda” („Gwiazda”) — Lewoniewski prosi za naszym pośrednictwem pisarzy i publicystów polskich o zamieszczenie swych prac na łamach

mięsięcznika leningradzkiego. W redakcji „Literaturnoj gazety” („Gazety Literackiej”) w Moskwie opowiadano nam o tym, jak serdecznie przyjęli czytelnicy radziecy utwory pisarzy polskich, które były drukowane w tym piśmie. Proszono nas o pomoc w zdobyciu nowych utworów polskich dla „Literaturnoj Gazety”.

Rozmowa z pisarzami leningradzkimi dobiega końca. Znowu chodzimy po ulicach Leningradu, po placach, na których historia dawna i najnowsza została niezatarte swa ślady. Chłonimy w siebie urok tego miasta, w którym żyje duch Puszkina i Mickiewicza, duch leninowski przyjaźni i braterstwa narodów.

J. Kowalewski

Nowy kwiatek z titowskiej łąki

Przed kilkoma dniami pisaliśmy o całym łańcuchu prowokacji renegatów titowskich wobec krajów demokracji ludowej. Pisaliśmy o prowokacyjnych wypadkach titowskich bojówek na posterunki graniczne Bułgarii i Węgier, pisaliśmy o stałym sabotowaniu umowy handlowej z Czechosłowacją.

Dzisiaj przybywa nowy kwiatek z titowskiej łąki. Jak donosi węgierska agencja telegraficzna, „metoda” sabotowania umów handlowych odnosi się również do Węgier. Rząd renegatów titowskich świadomie dąży do zmniejszenia obrotów handlowych, nie dopuszczając do eksportu na Węgry ważnych surowców, których dostawa zapewnio na była w umowie.

Ostatnio posunięto się nawet do tego, że towary, przeznaczone na Węgry i znajdujące się już na stacji granicznej Praboro, zostały wstrzymane. Widocznie imperialistyczni protektorzy trockistowców titowskich wskazywali inny kierunek dostaw jugosłowiańskich surowców, kierunek na kraje kapitalistyczne.

Skutki działalności jugosłowiańskich renegatów są coraz bardziej ponure. Izolując Jugosławię od obozu pokoju i postępu, wciągając ją w rydwan interesów imperialistycznych — zdracy tytowscy sprowadzają na narody jugosłowiańskie nędzę i głód, które dają się z dniem każdym silniej we znaki.

Ta zbrodnia polityka trockistów jugosłowiańskich sprawiła, że rząd Tita oderwał się od mas ludowych, które mimo represji siłaczy Rankowicza demonstrują swe niezadowolone. Ostatnie wybory w Trieście, gdzie mimo protekcji „specjalistów od wyborów” brytyjskiego pfc Duffy, tytowej adonyli aż... 1 mandat wobec 13 komunistycznych, jest wymownym tego dowodem.

H. G.

De Gaulle spiskuje



Cień de Gaulle'a znów wyblął na horyzont polityczny Francji. Odsunięty od władzy kan dydat na dyktatora nie zadowolona się o twartą walką polityczną, lecz z coraz większym impetem prowadzi krecią robotę,

wymierzoną przeciwko republiki i konstytucji. Skupiwszy wokół siebie skrajnie prawicowe elementy wywodzące się od faszystowskiego „ogniste go krzyża” i pogrobowców Vichy, ściśle związanych z elementami wielko-kapitalistycznymi, ten naśladowca Hitlera i Musoliniego pragnie wykorzystać słabość Francji, będącą wynikiem polityki kapitulacyjnej kół „trzeciej siły” i podminować Francję od wewnątrz. Ostatnio opinia publiczna Francji coraz częściej zwraca uwagę na spiskową robotę gaullistów i protestuje przeciwko niej coraz bardziej zdecydowanie. Podczas toczącej się debaty parlamentarnej w Zgromadzeniu Narodowym w sprawie akcji wywrotowej ruchu gaullistowskiego, deputowany komunistyczny, Peron domagał się kategorycznie wyjaśnienia, dlaczego rząd stara się zatuszować spisek gaullistowski.

„Humanite” pisze: „Ustawiana de Gaulle'a zmonopolizowania sławy wojennej gen. Leclerca dla swoich celów politycznych powinny zmobilizować wszystkich prawdziwych i szczerych republikanów do przeciwstawienia się spiskowej akcji tego kandydata na dyktatora”.

Jednocześnie komunistyczna frakcja parlamentarna zażądała rozwiązania bojówek RPF (partii gaullistowskiej), wycofania projektu amnestii dla kolaborantów, forsowania przez gaullistów i zblizorów do nich grupy i zaprzestania represji w stosunku do członków Ruchu Oporu.

Te żądania rzucają jaskrawe światła na obecne, wewnętrzne stosunki polityczne we Francji, rządzonej przez klęk kapitulacyjnych polityków. Rząd Queuille'a, który z pełną tolerancją odnosi się do wywrotowej działalności bojówek gaullistowskich, przynymka oczy i tuszuje rozmaite „blekitne plany” kryptofaszystów, przygotowujących zamach na republikę, a jednoznacznie, przy pomocy wszelkich środków policyjnych i sankcji gospodarczych tłum wszelkie objawy ruchu postępowego. Przede wszystkim zaś prowadzi nagonkę przeciwko komunistom i związkom zawodowym.

J. F. Ch.

Mimo licznych głosów oburzenia, mimo przestróg i napomnień opinii publicznej i lewicy francuskiej, rząd przy nymka oczy na spisek de Gaulle'a, szklanuje natomiast strajkujących i obcina uposażenia robotnikom. Tymczasem rosna bojówki gaullistów, szerzy się ich działalność faszystowska i coraz częściej słychać o bezczelnych i aroganckich wystąpieniach samego „wodza” przeciwko republiki i konstytucji.

Przemawiając ostatnio w Paryżu pod osłoną policji Mocha, de Gaulle oświadczył jasno, że Francji niepotrzebne są już partie, które prowadzą do „skomunizowania kraju”, Francja czeka na rządy silnej ręki (naturalnie jego), a jedynym człowiekiem opatrności, który może wyprowadzić kraj z wszelkich politycznych i gospodarczych trudności, jest on sam.

Te słowa są we Francji ostrzeżeniem dla każdego republikanina i patrioty. Mobilizują one najszerzą opinię publiczną robotników, inteligencję postępową, b. kombatanów, kobietę i młodzież do walki przeciwko faszystacji kraju, do walki przeciwko niebezpieczeństwu gaullizmu.

O nowoczesne, wielkoprzemysłowe budownictwo

Nasze plany gospodarcze stawiają ogromne zadania przed przemysłem budowlanym. Rok bieżący — ostatni rok planu 3-letniego, ma nam dać 61 tysięcy nowych izb mieszkalnych, tysiące odbudowanych zagrod wiejskich, liczne nowe obiekty fabryczne i użyteczności publicznej oraz 8.700 budynków przeznaczonych na cele społeczne i kulturalne. Jeszcze bardziej rozległe zadania stawia przed budownictwem plan 6-letni, który przewiduje wybudowanie 960 tysięcy izb mieszkalnych oraz znaczną ilość różnych innych obiektów.

współzawodnictwo pracy w budownictwie — to pełniejsze wykorzystanie istniejących kadr fachowców budowlanych, a jednocześnie unowocześnienie i uprzemysłowienie naszego budownictwa.

System trójkowy w murarstwie, a ostatnio zastosowany przez inż. Przymanowskiego przy budowie Osiedla Mokotowskiego, system taśmowy, to przeniesienie od dawna stosowanej w przemyśle metody pracy zespołowej do budownictwa. Ważny jest również fakt, że w trójkach murarskich tylko jeden robotnik jest wykwalifikowanym murarzem, a dwaj inni — to pomocnicy. Mimo to niektóre z tych zespołów wykonały robotę, która przy systemie pracy jednostkowej wymagałaby pracy aż dwudziestu kilku wykwalifikowanych murarzy.

Dalszym, niezmiernie ważnym elementem unowocześnienia budownictwa jest prefabrykacja, czyli produkcja gotowych elementów budowlanych w fabrykach i montowanie ich na placu budowlanym, co umożliwia znaczne obniżenie kosztów budownictwa, zastąpienie robotników wysokokwalifikowanych robotnikami przyuczanymi, pełne zastosowanie maszyn do budownictwa oraz rozciągnięcie sezonu budowlanego na cały rok.

Aby sprostać takiemu ogromowi zadań trzeba zlikwidować tzw. „wąskie gardła” naszego budownictwa. Należy do nich przede wszystkim brak wykwalifikowanych kadr pracowników, poczynając od inżynierów-projektodawców poprzez średni personel techniczny, aż do robotników. Inny rodzaj „wąskiego gardła” — to zacofany, przestarzały system pracy w budownictwie, który posiada dotąd jeszcze więcej cech chałupniczo-rękodzielniczych, niż przemysłowych.

Złagodzenie braku kadr fachowych w budownictwie wymaga masowego szkolenia młodzieży w zawodach budowlanych oraz poprzez organizowanie kursów, podwyższanie kwalifikacji robotników już zatrudnionych w budownictwie.

Jednym z warunków unowocześnienia budownictwa jest coraz większa jego mechanizacja.

W budownictwie bowiem największą ilość energii pochłaniają roboty związane z przemieszczeniem ogromnych mas ziemi i materiałów budowlanych. Na jeden metr sześcienny budynku trzeba przemieścić w różnych kierunkach tony materiałów. Do robót tych należy w coraz większej mierze zaprzęgać maszyny, a z kopaczka, tragarza i kołarza trzeba uczynić, po przeszkoleniu, kierowcę spychacza czy koparki lub sefera. Nasz import maszyn budowlanych osiągnie w r. b. wartość 4 miliardów zł i będzie wzrastał z roku na rok, przy czym głównym naszym dostawcą mechanicznego sprzętu budowlanego jest Związek Radziecki.

Obecnie znajduje się w budowie ponad 20 zakładów prefabrykacji, z czego kilka rozpoczyna produkcję jeszcze w roku bieżącym.

Przemysł budowlany wstąpił na nowo, nieznane zupełnie w Polsce kapitalistycznej, tory. Masowy rozwój współzawodnictwa pracy i nowych metod budownictwa, uprawnienie pracy biur projektowych, maszynizacja budownictwa, rozwój prefabrykacji i szkolenie kadr — oto warunki wykonania ogromu zadań, budowy setek tysięcy izb mieszkalnych, tysięcy szkół, szpitali, sanatoriów, świetlic, domów wypoczynkowych oraz setek budynków fabrycznych i wielu nowych linii komunikacyjnych.

ZGRZYTY

W przednie marshallowskiej BRUKSELA (PAP) — Ogłoszono tu komunikat stwierdzający, że premier Spaak, jako przewodniczący „Organizacji europejskiej Współpracy Gospodarczej”, postanowił zwołać do Brukseli na 23 bm. zebranie delegatów marshallowskiego komitetu doradczego, którzy mają załatwić sprawę płatności między krajami marshallowskimi.

W. Ażajew 174

Daleko od Moskwy

— O tym wypadku będziemy milczeć. Po prostu wstyd wobec ludzi... Zrozumiałeś?

Całą resztę drogi jechali razem, razem weszli do sklepu — tak nazywał się autobus, gdzie był urządzony ruchomy bar dla szoferów. Od czasu, jak zaprowadzono sposób wożenia rur „od siebie” sklepik stał na każdym końcowym punkcie trasy. Szoferzy, którzy dowiedli ładunek, otrzymywali jako premię dodatkowe śniadania.

Musia Kuczina, gospodyni autobusu, osóbka o czerwonych policzkach, ze zdziwieniem spojrziała na szoferów, którzy zjawili się w obłokach pary. Kozuski pozostawili w wozach i czuć było od nich ostre zapach benzyny.

— Dziwnel Nigdy jeszcze się nie zdarzyło, ażebyście przyjechali razem. W jaki sposób Sołncew dogonił dzisiaj Machowa? — zapytała.

Musia zwróciła się do Batmanowa, który siedział tutaj razem z Beridze, Kowszowym, Topolowym, Filimonowym i Libermanem.

Naczelnik budowy z całą swoją brygadą jechał na daleki odcinek i wstrzymał się w ruchliwym zajeździe

Musi, ażeby się ogrzać. Szoferzy na widok naczelników zmieszali się i zaczęli dreptać na miejscu.

— Wejździe przyjaciele! — zaprosił Batmanow, ogłdając z zainteresowaniem szoferów. — Bierzcie wasze premie, ale powiedzcie nam w jaki sposób je zdobywacie. A ja wciąż dziwię się, dlaczego na punkcie Rogowa, tak szybko posuwa się rozwozenie!

Machow i Sołncew, zdjęli czapki i usiedli przy jednym ze stolików wewnątrz autobusu. Musia natychmiast podała im dwie gorące filiżanki kawy, kanapki i popiero sy. Z uwagą spojrziała na zakrwawione wargi Machowa i zapytała niespokojnie:

— O co chodzi, towarzyszu, dlaczego spóźniłeś się dzisiaj? A co się stało z twoimi ustami, z kim całowałeś się na mrozie?

Machow nie odpowiadając, wziął filiżankę i zaczął chciwie pić. Nagle syknął z bólu, gdyż gorący płyn sparzył mu wargi na których zdarta była skóra.

— Miałem wypadek, on mi pomagał. A całować się wypadło z gaźnikiem, — odpowiedział za niego Sołncew. — Zrozumiałas?

— Zrozumiałam! — roześmiała się Musia i z tryumfem spojrziała na Batmanowa, który rozmawiał z Libermanem.

— Zaczekajcie przyjaciele, nie pijcie na razie kawy. I od nas należy się wam mała premia, — zwrócił się Liberman do szoferów i uśmiechał się do

stawili przed nimi flaszkę spirytusu, konserwy i dwie tabliczki czekolady.

— Dziękuję, towarzyszu Batmanow, — powiedział Machow, ostrożnie odsuwając butelkę. — Mylicie się, uważając, że dla premii staramy się.

Batmanow całą drogę dowodził inżynierem, że powinni się śpieszyć do cieśniny i że nie wolno tracić ani chwili. Aż tu nagle autobus Musi Kuczynoj, tak mu przypadł do gustu, że spędził w nim blisko dwie godziny, rozmawiając z przyjeżdżającymi szoferami. Jego towarzysze podróży porządnie zmarznięci, byli zadowoleni, że mogą posiedzieć w cieple.

— Więc staracie się nie dla premii? — z udanym zdziwieniem zapytał Batmanow.

— Są ważniejsze sprawy. Pomagamy frontowi, towarzyszu Batmanow, — z godnością odparł Machow. — Przyjaciel Sołncewa wojuje razem z Rokosowskim — Niemców od Moskwy odpędził. Sołncew zobowiązał się wobec niego — przekroczył półtora raza swoją normę. Wczoraj wyrobił ponad stopięćdziesiąt.

— Nasz nastrój ogromnie się podniósł, gdy dowiedzieliśmy się o zwycięstwie — powiedział Sołncew. — Poza tym metoda towarzysza Kowszowa bardzo do tego się przyczyniła. Dlatego też rozwozimy lepiej i rozrzuconych rur już nie widać.

— Metoda nie Kowszowa, a Machowa — poprawił Aleksv szofera.

Budujemy fundamenty socjalizmu w Polsce

Uchwały I-ej Konferencji Miejskiej PZPR w Łodzi

Pierwsza Miejska Konferencja Zjednoczeniowa, organizacja PZPR w Łodzi po wyłódku PZPR okrzepła i umocnieniu referatu polityczno-organizacyjnego, a proces scalenia organizacyjnego został w zasadzie pomyślnie zakończony. Wskazując na to, sekretarz zarządu KC PZPR, tow. Dworakowski nie doprowadzony do końca. Doceniając poważne osiągnięcia łódzkiej organizacji partyjnej we wszystkich niemal dziedzinach życia politycznego, społecznego i kulturalnego, a szczególnie w realizacji uchwały Krajowego Zjednoczenia o przedterminowym wykonaniu planu 6-letniego i planu na 1949 rok

Walka o wykonanie i przekroczenie planu i o wysoką jakość produkcji

Konferencja zwraca uwagę łódzkiej organizacji partyjnej na następujące poważne niedociągnięcia:

1. Na niewykonanie planów jakościowych przez niektóre zakłady przemysłu bawełnianego i wełnianego.

Fakt ten odbija się poważnie na stanie zaopatrzenia szerokich rzesz konsumentów w kraju w towary najwyższej jakości.

Jest to skutkiem niedoceniania przez administrację gospodarczą oraz przez Rady Zakładowe sprawy walki o jakość produkcji, walki o przedterminowe wykonanie zarówno planów ilościowych, jak i jakościowych, a organizacje partyjne nie potrafiły tego dotąd przełamać.

Ścisłe przestrzeganie dyscypliny technologicznej nie stało się jeszcze żelaznym prawem obowiązującym wszystkie zakłady pracy, obowiązującym wszystkich — od dyrektora poprzez salowego i majstra do robotnika.

Członkowie Partii — dyrektorzy i kierownicy personelu technicznego — wciąż jeszcze niedostatecznie wnikają w technologiczne aspekty produkcji, nie zajmują się nią konkretnie, a ograniczają się do „ogólnego kierownictwa” zakładów pracy. Nie starają się opanować techniki i w ten sposób nie są w stanie dopomóc swojej załodze w tworzeniu warunków normalnego codziennego wykonywania planu i przekraczania go oraz warunków technicznych, niezbędnych dla wykonania i przekraczania planów jakościowych.

Również niektóre nasze organizacje partyjne nie wnikają do tąd dostatecznie w zagadnienia technologicznej produkcji i często zdają się w tych sprawach całkowicie na fachowców.

Ten stan rzeczy należy przewartościować. Dalszy rozwój ruchu współzawodnictwa, ruchu wielo-warsztatowego, ruchu racjonalizatorów i nowatorów produkcji, mistrzów oszczędności musi się stać główną troską wszystkich naszych organizacji partyjnych, Związków Zawodowych i Rad Zakładowych, a także naszej administracji gospodarczej.

Trzeba, aby członkowie Partii, jak tego wymaga Statut Partii, sami przodowali w produkcji i osobistym przykładem zachęcali szerokie masy bezpartyjnych robotników do udziału w ruchu współzawodnictwa. Należy otoczyć najtroskliwszą opieką zarówno partyjnych, jak i bezpartyjnych przedowników pracy i uczestników ruchu współzawodnictwa, i w codziennym życiu, spopularyzować jak najszerszej ich nazwiska i metody pracy w klasie robotniczej i w całym społeczeństwie. Trzeba, aby dyrekcje zakładów pracy oraz personel techniczny: kierownicy oddziałów, salowi, majstrowie dbali o stworzenie dla uczestników współzawodnictwa i przedowników pracy odpowiednich warunków technicznych. Należy w szczególności o lepszą konserwację parku maszynowego i w tym celu w sposób zdecydowany usprawnić prace remontowe baz, którymi dotychczas dyrekcje branżowe zajmują się w sposób niedostateczny.

Trzeba położyć kres biurokracjom w zakresie premiowania racjonalizatorów i nowatorów i zabezpieczyć niezwłocznie wypłacanie premii z chwilą zaoprobowania wniosków racjonalizatorskich.

W ramach współzawodnictwa pracy wywołano się ostatnio w nową formę. Piękną inicjatywą, Marii Terpilakowej, organizatorki i kierowniczki pierwszego w przemyśle włókienniczym zespołu najwyższej jakości, nie znalazła dotąd należytego poparcia zarówno ze strony administracji gospodarczej, jak i Rad Zakładowych. Konferencja zaleca wszystkim organizacjom partyjnym i wszystkim członkom Partii, zatrudnionym w produkcji podjąć piękną inicjatywę tow. Terpilakowej i organizowanie za jej przykładem zespołów najwyższej jakości.

Konferencja zobowiązuje wszystkie organizacje partyjne, aby stanęły na czele walki mas pracujących o przedterminowe wykonanie planu 1949 r. oraz planu 3-letniego i stworzenie w ten sposób przesłanek dla realizacji planu 6-letniego.

Handel państwowy i spółdzielczy

2. Konferencja stwierdza, że handel państwowy i spółdzielczy osiągnął duże sukcesy, poważnie rozbudowując swoje obroty i sieć handlową, i dzięki społecznemu podjęciu do sprawy zaopatrzenia konsumentów, zdobył sobie dominującą pozycję w handlu.

Istnieją jednak poważne braki w dziedzinie właściwej organizacji zaopatrzenia mas pracujących w artykuły pierwszej potrzeby i masowej konsumpcji. Handel społeczny nie zajął się jeszcze sprawą zaopatrzenia kobiet pracujących w artykuły spożywcze nie w stanie surowym, ale w postaci półfabrykatów, co przecież posiada doniosłe znaczenie dla wyzwolenia kobiety pracującej od szeregu

Przestrzegać umowy zbiorowej, polepszyć higienę i bezpieczeństwo pracy, wykorzystać fundusze socjalne

Konferencja stwierdza, że reforma płac przyniosła klasie robotniczej poprawę zarobków, zwłaszcza dla najmniej zarabiających. Jednak ostatnio niektóre ośrodki Związków Zawodowych i organizacje partyjne nie zajmują się dostatecznie sprawą przestrzegania umów zbiorowych, stawek płac i warunków bezpieczeństwa i higieny pracy.

Sprawa płac niektórych grup robotników nie znalazła właściwego rozwiązania w umowie.

Konferencja zobowiązuje towarzyszy partyjnych w odpowiednich Związkach zawodowych do załatwienia tych spraw oraz zwraca uwagę wszystkim działaczom związkowym, członkom Partii na konieczność roztoczenia stałej kontroli nad stanem warunków bezpieczeństwa i higieny pracy w łódzkich zakładach przemysłowych. W szczególności należy uaktywnić w tym kierunku Komisje Bezpieczeństwa i Higieny Pracy przy Radach Zakładowych oraz społeczne inspekcje pracy.

Dotąd liczne są wypadki niewykorzystywania funduszy so-

Zdemokratyzować aparat samorządowy

Konferencja wysuwa, jako jedno z naczelnych zadań, stojących przed członkami Partii w samorządzie miejskim i pracownikami instytucji miejskich, zadanie dalszej demokratyzacji aparatu samorządowego, usunięcie z niego elementów biurokracjonalizmu i reakcyjnych i wysunięcie do pracy w samorządzie i instytucjach miejskich ludzi z klasy robotniczej, ludzi oddanych sprawie robotniczej. Konferencja zobowiązuje Komitet Łódzki do otoczenia szczególną opieką sprawy remontów domów, zamieszkałych przez klasę robotniczą. Konferencja zaleca Komitetowi Łódzkiemu podjęcie zabiegów w kierunku, kierujących gospodarką narodową, w kierunku włączenia do planu 6-letniego w szerszej niż przewidziana w obecnej skali — budowy mieszkań robotniczych w Łodzi oraz uwzględnienia w państwowym planie inwestycyjnym budowy urządzeń kanalizacyjnych, wodociągowych i gazyfikacyjnych w Łodzi w skali od powiadającej potrzebom naszego miasta.

Konferencja zobowiązuje członków Partii pracujących w

Walka o pokój

1. Ostatnie wydarzenia na arenie międzynarodowej, w szczególności Kongres Pokoju w Paryżu, historyczne zwycięstwa ludu chińskiego wskazują, że siły obozu pokoju i demokracji, na czele którego kroczą Związek Radziecki i kraje demokracji ludowej, rosną nieustannie. Hasła walki o trwały pokój znajdują poparcie setek milionów ludzi pracy. Dowodem tego były między innymi potężne masowe wystąpienia klasy robotniczej i ludu pracującego w dniu 1 Maja w Łodzi i całym kraju.

Przed organizacją partyjną stoi zadanie dalszego mobilizowania mas pracujących wokół hasła walki o pokój. Kampania sprawozdawcza z Kongresu Pokoju w Paryżu i Pradze powinna objąć wszystkie zakłady pracy, całą ludność pracującą w Łodzi. Łączyć ją należy ściśle z walką o przedterminowe wykonanie planów produkcyjnych, tak jak to zrobili robotnicy fabryki chemicznej w Pustkowie, i za ich przykładem rozwijać współzawodnictwo pracy w imię wzmocnienia sił naszego kraju, stanowiącego ważne ogniwo we froncie pokoju.

2. W szczególności doniosłe znaczenie posiada mobilizacja do akcji pokoju najszerzej rzesz kobiet pracujących. Nasze towarzyszki w Lidze Kobiet powinny rozwinąć szeroką kampanię polityczną w sprawie walki o pokój, łącząc ją z akcją rozbudowy organizacji Ligi Kobiet, w szczególności na odcinku gospodyń domowych.

3. Doniosłe znaczenie ma w tym względzie również praca Partii wśród młodzieży. Konferencja zaleca wszystkim organizacjom partyjnym, aby nadal otaczały opieką organizację Związku Młodzieży Polskiej i przychodziły jej z konkretną pomocą we wszystkich dziedzi-

Walka o pokój

Walka o pokój

Karygodne niedbalstwo

W piątek, dnia 10 bm. przy zbiegu ulic Piotrkowskiej i Żwirki zauważyłam stojącego strażaka na środku jezdni z kilofem w ręku w kałuży wody. Stałam z zaciekawiona, obserwując przez kilka minut, bezskutecznie wysiłki strażaka, usiłującego podważyć płytę, spod której jak się źródła wypływała czysta woda. Wreszcie zniechęcony machnął ręką i odszedł.

Przechodząc w poniedziałek wieczorem zauważyłam, że woda w dalszym ciągu spokojnie wy-

Jadwiga Kośmann
korespondent fabryczny
z PZPB Nr 6

Walka o pokój

Walka o pokój

Walka o pokój

Walka o pokój

Walka o pokój

Walka o pokój

Walka o pokój

Wynalazki i ulepszenia robotników-odzieżowców

Robotnicy Zakładów Odzieżowych, podlegających CZZ Przem. Odzież. dokonali szeregu wynalazków oraz ulepszeń w metodach pracy, podnoszących wydajność produkcji i przysparzających duże oszczędności.

Jednym z poważniejszych wynalazków jest aparat do przyszywania guzików skon-

struowany przez ob. ob. Jerzego Różańskiego i Konstantego Dumka, mechaników ZPO przy ul. Sterlinga, oraz urząd do wywracania kołnierzy zmontowany przez mechanika Bolesława Drobiszewskiego z Bydgoszczy.

W przemyśle guzikarskim, robotnik ob. Jabłoński Bronisław dokonał ulepszenia tłoczni, które eliminuje całkowitą

Wynalazki i ulepszenia robotników-odzieżowców

Wynalazki i ulepszenia robotników-odzieżowców

Wynalazki i ulepszenia robotników-odzieżowców

Wynalazki i ulepszenia robotników-odzieżowców

Walka o pokój

Walka o pokój

Walka o pokój

Walka o pokój

Walka o pokój

Walka o pokój

Walka o pokój

Wynalazki i ulepszenia robotników-odzieżowców

Wynalazki i ulepszenia robotników-odzieżowców

Wynalazki i ulepszenia robotników-odzieżowców

Nasze korespondenci fabryczni o 15.10

Wynalazki i ulepszenia robotników-odzieżowców

Wynalazki i ulepszenia robotników-odzieżowców

Karygodne niedbalstwo

Karygodne niedbalstwo

Karygodne niedbalstwo

Karygodne niedbalstwo

Walka o pokój

Walka o pokój

Walka o pokój

Walka o pokój

Walka o pokój

Walka o pokój

Walka o pokój

Wynalazki i ulepszenia robotników-odzieżowców

Wynalazki i ulepszenia robotników-odzieżowców

Wynalazki i ulepszenia robotników-odzieżowców

Nasze korespondenci fabryczni o 15.10

Wynalazki i ulepszenia robotników-odzieżowców

Wynalazki i ulepszenia robotników-odzieżowców

Karygodne niedbalstwo

Karygodne niedbalstwo

Karygodne niedbalstwo

Karygodne niedbalstwo

Walka o pokój

Walka o pokój

Walka o pokój

Walka o pokój

Walka o pokój

Walka o pokój

Walka o pokój

Wynalazki i ulepszenia robotników-odzieżowców

Wynalazki i ulepszenia robotników-odzieżowców

Wynalazki i ulepszenia robotników-odzieżowców

Nasze korespondenci fabryczni o 15.10

Wynalazki i ulepszenia robotników-odzieżowców

Wynalazki i ulepszenia robotników-odzieżowców

Karygodne niedbalstwo

Karygodne niedbalstwo

Karygodne niedbalstwo

Karygodne niedbalstwo

Przodownice pracy w przemyśle drzewnym

18-tu robotników uczestniczących we współzawodnictwie pracy w fabryce sklejek w Piotrkowie, przekroczyło znacznie ustalone normy produkcyjne. Na czołowych miejscach wśród współzawodniczących znajdują się 8 kobiet.

Pierwsze miejsce i tytuł przodownicy pracy zdobyła robotnica Józefa Kopyciak, zatrudniona przy wyglądaniu fornierów, wykonująca 160 proc. normy, oraz Józefa Zielenka, obsługująca prasę (148 procent normy).

Świetlica przy DOKP w Łodzi

Koło Ligi Kobiet przy Centrali Dyrekcyjnej PKP w Łodzi obchodziło w ubiegłym tygodniu piękną uroczystość otwarcia świetlicy, mieszczącej się w gmachu Dyrekcji przy ul. Więckowskiego 20.

W uroczystości tej wzięli udział poza członkiniami Koła przedstawiciele administracji DOKP, partii politycznych i organizacji społecznych. Na wstępie orkiestra ZZZ odegrała „Międzynarodówkę”, po czym przewodnicząca Koła Dyrekcyjnego LK, ob. Laskier, w krótkich słowach zilustrowała działalność Koła, które w tak niedługim czasie (zaledwie 5 miesięcy upłynęło od chwili jego powstania); może wyliczać się poważnymi sukcesami. Następnie ob. Laskier omówiła życie i czynny wielkiej rewolucyjnistki — Małgorzaty Fornalskiej, której imieniem została nazwana nowo otwarta świetlica.

Na część artystyczną programu złożyły się występy chóru Koła Dyrekcyjnego ZZZ, oraz tańce ludowe w wykonaniu zespołu świetlicowego wędrownego.

Skronna ta, lecz doniosła uroczystość świadczy, że kobiety biorące masowy udział w zobowiązaniach kongresowych, przejawiają coraz większą aktywność i nie zawiadają w pracy na odcinku życia społecznego i kulturalnego.

Odpowiedzi Redakcji

Ob. Zofia K. — Julianów. Ukończywszy 18-ty rok życia, możecie bez zezwolenia opiekuna wyjść zamąż, ponieważ jesteście już osobą pełnoletnią. Związek małżeński należy zawrzeć przed urzędnikiem Stanu Cywilnego, bo tylko taki ślub jest ważny wobec prawa.

Ob. Janina S. W świetle nowej ustawy po wyjściu zamąż możecie używać nadal swego nazwiska panińskiego.

Głos Kobiet

W trosce o nasze żywołne sprawy

Przy Zarządzie Głównym Ligi Kobiet została powołana Rada Prawnicza, której celem jest intejowanie i opinowanie wszelkich aktów ustawodawczych dotyczących interesów kobiet i dzieci.

Ustawodawstwo Polski Ludowej we wszystkich ustawach i dekretach przeprowadza konsekwentnie zasadę równouprawnienia kobiet; wyraża troskę o należyte zabezpieczenie prawne dzieci. Istnieje jednak cały szereg przepisów bądź przedwojennych, bądź nawet powojennych, lecz wydanych w pośpiechu ustawodawczym, które już dzisiaj dojrzały do zmiany i pogłębienia ich w kierunku dalszego, jeszcze skuteczniejszego niż dotychczas zabezpieczenia interesów kobiety i dziecka.

Czynnikami państwowymi, powołane do zmiany tych przepisów, chętnie widzą współpracę Ligi Kobiet, gdyż Liga znając konkretne warunki życia mas kobiecych, może niejednokrotnie zwrócić uwagę na bolączki kobiet, którym nowe przepisy ustawowe powinny przyjść z pomocą. Staje więc przed Radą Prawniczą i przed całą organizacją kobiecą poważne zadanie, aby nie tylko sygnalizować Rządowi trudności i bolączki kobiet i dzieci, ale jednocześnie szukać dróg, które mogłyby przyczynić się do usunięcia owych bolączek.

Są pewne działy prawa, które szczególnie interesują kobiety. Do nich należy przede wszystkim prawo małżeńskie, rodzinne i opiekuńcze.

Zasadnicze dezyderaty Ligi Kobiet w odniesieniu do tych działów prawa idą w kierunku:

całkowitego zrównania w prawach i obowiązkach męża i żony względnie ojca i matki, całkowitego zrównania dzieci pozamałżeńskich z dziećmi pochodzącymi z małżeństwa, zapewnienia trwałości związku małżeńskiego i rodziny, a w wypadku konieczności rozvodu — należytego zabezpieczenia interesów dzieci.

Ministerstwo Sprawiedliwości podziwiając stanowisko Ligi Kobiet, opracowuje nowy

Kodeks prawa rodzinnego, idący po linii tych wszystkich postulatów.

Pierwsze z tych zagadnień dotyczy organizacji sądów, które będą rozstrzygać sprawy rodzinne. Liga Kobiet dąży do tego, aby były utworzone specjalne Wydziały sądowe dla wszystkich spraw rodzinnych, np. sprawy ustanowienia opieki nad dzieckiem, odebranie rodzicom władzy rodzicielskiej, sprawy rozwodowe itp. Wszystkie te sprawy winny być rozpatrywane przez specjalny Wydział Sądu z udziałem czynnika społecznego, tj. launików. Wychodzimy z założenia, że w sprawach tych niezwykle poważną rolę odgrywa interes społeczny, a tym samym wymagają one specjalnie wnikliwego potraktowania przez Sady orzekające.

Rada Prawnicza wysuwa także postulaty, aby w sprawach rodzinnych w komplecie złożonym z trzech osób, zasiadała przynajmniej jedna kobieta jako sędzia bądź jako launik. W sprawach rozwodowych np. bardzo często muszą być poruszane intymne

Przepisy gospodarskie

0,5 kg. maki pszennej lub jasnej żytniej, 2 jaja, 5 dkg. tłuszczu, 1 szklanka mleku, pół szklanki cukru proszku do pieczenia i pół flaszki olejku aromatycznego.

Makę zmieszaną z proszkiem rozrabiamy z tłuszczem, mlekiem, jajkiem, olejkami i cukrem, rozwałkujemy i wykravamy drobne ciastka. Układamy na blaszce, smarujemy jajkiem, możemy posypać makiem lub cukrem. Pieczemy na złoty kolor. Przechowują się świetnie w puszce blaszanej.

Poradnia gospodarstwa domowego przy Lidze Kobiet w Łodzi

Zarząd Łódzkiej Ligi Kobiet rozwija żywą działalność na terenie miasta, uruchamia nową placówkę: Poradnię gospodarstwa domowego.

Odpowiednie referentki udzielają porad ze wszystkich dziedzin interesujących gospodarstwo domu, a mianowicie racji

szczegóły z życia małżonków. Nie ulega wątpliwości, że żona będąca stroną w procesie rozwodowym, chętniej i śmieiej poruszy te sprawy przed kobietą — sędzią względnie launikiem.

Rada Prawnicza zajmuje się także zagadnieniem, jak zabezpieczyć — skutecznie, niż to się dzieje obecnie — dochodzenie alimentów oraz stawia sobie zadanie, aby jak najszybciej przedyskutować wszystkie przepisy dotyczące kobiet, dzieci i rodziny.

Nie będzie w Polsce analfabetów

Do ogólnopolskiej akcji walki z analfabetyzmem włączyła się Liga Kobiet biorąc udział w pracach Komisji Społecznych, oraz przeprowadzając rejestrację i szkolenie analfabetów we własnym zakresie.

Obecnie w związku z rozwijającym się współzawodnictwem między organizacjami kobiecymi prowadzone na tym odcinku prace zostaną pogłębione. Podjęto zobowiązanie przeszkolenia własnymi siłami w roku bieżącym na terenie całego kraju 100 tysięcy analfabetów na kursach nauczania początkowego. Gdy kobiety analfabетки opanują niełatwą sztukę czytania i pisania mają być spośród nich zorganizowane zespoły dobrego czytania. Następnym etapem pracy z kobietami, który został uprzedmiotowiony, to przygotowanie ich do umiejętności samodzielnego korzystania z czytelni i bibliotek, samodzielnego posługiwania się książką i prasą. Całość prowadzonej przez Ligę Kobiet akcji walki z analfabetyzmem to trudny

Puszkina o kobietach

Cały świat obchodzi uroczystości przypadającą w tym roku 150-letnią rocznicę urodzin wielkiego poety rosyjskiego Aleksandra Puszkina.

W notatce zachowanej, a pochodzącej z ostatnich lat jego życia tak oto formułował on swe zdanie o ówczesnej kobiecie rosyjskiej.

„Jedna pani mówiła mi kiedyś, że mężczyzna, wszczynający z nią rozmowę o rzeczach błahych, przystosowuje się niejako do mierności pojęć kobiecych, sam sobie wystawia świadectwo kompletnej nieznajomości kobiet. W rzeczy samej: śmieszna jest rzecz uważanie kobiet, które tak często zadziwiają nas bystrością swych spostrzeżeń, wyrafinowaniem swych uczuć i myśli — za istoty niższe w porównaniu z nami! Pogląd ten jest tym dziwniejszy w Rosji, gdzie kobiety są na ogół bardziej oświecone, więcej czytane...



nieżeli my sami, dumni — Bóg wie z jakiego powodu.”

W tych kilku wierszach wyraził genialny poeta dobitnie swój stosunek do kobiety rosyjskiej, typy której tak nieopowtarzalnie i żywo oddał w nieśmiertelnych swych utworach.

Ponadto każdy zarząd Dzielnicowy we własnym zakresie zorganizować ma po 3 kursy dla analfabetów. We wszystkich kołach Ligi Kobiet prowadzone będą systematyczne prace z istniejącymi zespołami czytelnymi. Conajmniej 3 takie zespoły powinny być czynne w każdym kole LK. Zwalczenie analfabetyzmu, to droga do podniesienia świadomości społecznej i politycznej kobiet, dla których dotychczas świat wiedzy był niedostępny.

22 miliony kobiet liczy w swych szeregach organizacja kobieca Chin wyzwolonych

Organizacja kobieca na terenie Chin Wyzwolonych liczy już 22 miliony kobiet. Jest to w tej chwili najsilniejsza organizacja kobiet Azji. Przegryna wojak kuomintangowski przyniosła w konsekwencji porażkę imperializmowi amerykańskiemu nie tylko w Chinach, ale i wśród ludów Wietnamu, na Malajach i w Indonezji.

W tych warunkach staje się realne zwołanie konferencji kobiet Azji, która niewątpliwie przyczyni się do dalszego wzmocnienia sił narodowych w krajach kolonialnych. Przewiduje się, że konferencja zostanie zwołana jeszcze w tym roku na terytorium Chin Wyzwolonych.

Karmienie niemowląt



wolno nam jednak nigdy zapominać o tym, że nawet najmniejsza ilość pokarmu kobiecego jest dla rozwoju i zdrowia niemowlęcia niezbędna. Po dawaniu niemowlęciu mieszanki sztucznej czy to uzupełniającej poszczególnie karmienie, czy też zastępującej je w pewnych godzinach ma swe braki. Przede wszystkim mieszanki są zazwyczaj słodsze niż pokarm kobiecy. Poza tym opróżnienie butelki zwłaszcza o dużym otworze w smoczku wymaga znacznie mniejszego wysiłku ze strony dziecka i z tego powodu często niemowlęta nie chcą później ssać piersi.

Jak temu zaradzić? Przede wszystkim należy przy dokarmianiu sztucznie przystąpić najpierw dziecko do piersi, a później dopiero podać mu pokarm sztuczny uprzednio przygotowany. Poza tym lepiej jest mieszankę podać niemowlęciu nie przez smoczek a łyżeczką. Istnieją w tym celu specjalne łyżeczki o zwiniętym dziobku. Jeśli jednak nie mamy odpowiedniej łyżeczki dbać powinniśmy o to, aby otwór smoczka był jak najmniejszy, tak, aby ssanie wymagało od niemowlęcia pewnej pracy. Dlatego też najlepiej jest kupować smoczki bez otworów i robić w nich samemu niewielką dziurkę rozłóżką z Stacji Opieki. Nie

Jak się UBRAĆ



Na załączonych rysunkach przedstawiamy naszym czytelnikom wzory kobiecych i dziecięcych sukien letnich oraz worków plażowych. Na pierwszym rysunku widzimy 2 komplety dwuczęściowe. Spódnice silnie rozkłoszowane przybrane zaszwkami i guzikami. Zakieciki bardzo ciężkie zakończone krótkimi baliznami. Na snorządzenie tych

sukien potrzeba 3 m materiału szerokości 1,40 cm.

Na następnym rysunku znajdujemy modele letnich sukienek wykonanych z tkanin bawełnianych. Są one tak proste w kroju, że każda kobieta posiadająca jaką taką umiejętność szycia łatwo własnymi siłami je może wykonać.

Sukienki dla dziewczynek

10—12 letnich powstaną ze starych przykrótkich już matozycznych sukien. Są zrzeczne i nieskomplikowane w kroju.

Na ostatnim rysunku przedstawiamy wzory taniach, a praktycznych i ciekawych plażowych. Uszyjemy je własnoręcznie z szarego płótna przybranego kolorową taśmą bądź też zestawimy je z różnobarwnych pasów zoytecznych w domu tkanin. W takiej torbie nosić będziemy kostium kąpielowy, woreczek z kosmetykami, portfel z pieniędzy, śniadanie i książkę — jednym słowem to wszystko co niezbędne na plażę i pozamiejskich wycieczkach.



W Związku Radzieckim

książka dociera wszędzie...

Interesujący artykuł na ten temat — zamieszcza 23 numer tygodnika

»KOBIEŃA«

Kronika Tomaszowa



KOMU WINSZUJEMY
Sobota, dnia 18 czerwca
1949 r.
Dziś: Elżbiety

WAŻNIEJSZE TELEFONY
Straż Pożarna — 51
Milioje Obywatelska — 47
Dworzec Kolejowy — 4

ADRES REDAKCJI: R.S.W.
„Prasa”. Plac Kościuszki 16,
telef. 250, godziny przyjęć
10—12.

Dobra praca Rad Zakładowych — to dobra praca Związków

Tow. Roman Łuczkiwicz jest kierownikiem referatu organizacyjnego Oddziału Związku Zawodowego Włóknarzy. Tow. Łuczkiwicz był delegatem na Kongres Związków Zawodowych i właśnie o wrażeniach z Kongresu rozmawiamy z nim teraz. Nasz rozmówca mówi:

— Kiedy słuchałem na Kongresie referatów i dyskusji, wydawało mi się, że kiedy referenci czy delegaci mówili o brakach i niedociągnięciach — słowa ich odnoszą się do Tomaszowa. Ze choć nie wymienia się nazwy miasta, to jednak o naszej dotychczasowej pracy mowa. Świadczy to, że braki istniejące gdzie in-

dzie, są i na naszym terenie i to w stopniu może mocniejszym niż na innych terenach.

Co dominowało w wypowiedziach i dyskusji?

RADY ZAKŁADOWE
Rady Zakładowe, tu już w tej chwili mówię o naszym terenie, były i są jeszcze zbyt mało aktywne. Zbyt mało aktywne jako całość, jako zespół. Powołano przy Radach Zakładowych różnorakie Komisje albo nie istnieją, albo tam gdzie są, nie wykazują się żadną działalnością, po prostu nie pracują.

Rada Zakładowa do dziś nie kieruje pracami Komisji, nie daje ich członkom

nastawienia. Nie wprowadzono i nie przestrzega się systemu odpowiedzialności jednego z radców za prace poszczególnych Komisji i co miesięcznych sprawozdań składanych właśnie przez odpowiedzialnego członka Rady.

Powiedzmy sobie szczerze, że nasi towarzysze przewodniczący i sekretarze Rad często nie wiedzą i nie znają nazwisk przewodniczących czy członków istniejących Komisji.

ODPOWIEDZIALNOŚĆ I PODZIAŁ PRACY

To też obecnie jednym z pierwszych zagadnień stojących przed nami jest ulepszenie stylu pracy, uaktywnienie Rad, wprowadzenie podziału pracy w samych Radach. Należy wreszcie spowodować, by każdy radny pracował i konkretnie był odpowiedzialny za pewien wycinek pracy, by opiekował się jakimś fragmentem z szerokiego wachlarza zadań jakie Rady mają do spełnienia i składał przed kolektywem, przed całą radą sprawozdania i z braków i z osiągnięć.

PRACOWAĆ Z PLANEM!

Innym zagadnieniem, które również w bardzo poważnym stopniu hamowało tok pracy związkowej — to brak jakichkolwiek planów działania, planów pracy Rad Zakładowych. Ostatnio to już zmieniło się na lepsze, ale jeszcze w dalszym ciągu ogranicza się w planach do posiedzeń Rady i ewentualnie Komisji, podczas gdy dobrze będzie jeśli Rady same zaczęły wykazywać inicjatywę, kiedy zaczęły zwoływać odprawy i posiedzenia z majstrami i brygadierami, kiedy bliżej i mocniej będą żyły zagadnieniami współzawodnictwa.

NIE BAĆ SIĘ KRYTYKI

Dobra praca Rad Zakładowych — to dobra praca Związków Zawodowych. Rady to przecież bezpośredni czynnik, to ramię związków wysunięte w masy. A czy można pracować dobrze, gdy pracują jednostki, gdy praca nie jest rozłożona na wszystkich, na kolektyw, gdy nie trzyma się ręki na pulsie zakładu?

To wcale nie jest przesadą, gdy stwierdzi się, że Rady Zakładowe w poważnym stopniu oderwały się od mas, od załóg. Nie robiono zebrań z załogą, nie mówiono i nie radzono wspólnie o często żywotnych sprawach i ograniczano się jedynie od czasu do czasu do zebrań sprawozdawczych.

Wynikało to często z obawy przed krytyką. Nasi radcy bali się czy to zarzutów, czy spraw, które robotnicy mogą przed nimi stawiać. Nie tak dawno towarzysze z PFSJ nr. 1 przyszli prosić o odłożenie zebrania na inny termin, bo są takie i takie sprawy, które nie zostały jeszcze załatwione i lu dzie mogą to krytykować. I czy to jest zdrowe?

A właśnie niech załogi krytykują! Należy wyżyć się wreszcie tej niezdrowej obawy czy wręcz strachu przed krytyką. Gdy będziemy bardziej intensywnie pracować, gdy będziemy lepiej pracować — to i słów krytyki będzie mniej.

CO Z MEŻAMI ZAUFANIA?

I jeszcze inne zagadnienie. Dotychczas na naszym terenie z wyjątkiem dwu zakładów pracy — nigdzie nie organizowano odpraw i posiedzeń z mężami zaufania. Mężów zaufania wybrano i ci nie „żyją”, tracąc poczucie odpowiedzialności, tracąc więź organizacyjną, jaka ich winna łączyć i ze związkiem i ze swą grupą, której interesy reprezentują.

Ta sprawa musi też wreszcie znaleźć swe rozwiązanie. W planach prac Rad Zakładowych muszą być uwzględnione zebrania z mężami zaufania. Zarząd Oddziału ze swej strony organizuje w tej chwili kursy, na których zostaną przeszkoleni.

Gdy Rady Zakładowe w oparciu i powiązaniu z wytycznymi Kongresu wejdą na właściwą drogę pracy, skończą się narzekania, że tylko jednostki pracują, poszerzy się nasz wpływ na masy pracujące, robota wreszcie ruszy z miejsca.

PRODUKCJE — CZŁOŁOWYM ZAGADNIENIEM

Naszemu Radom często wydawało się, że powiedzmy zagadnienie współzawodnictwa pracy — jest zagadnieniem ubocznym, a zagadnieniem człołowym są różnego rodzaju drobne zatargi i pretensje takiego czy innego pracownika. Tymczasem czas zrozumieć, że właśnie współzawodnictwo należy do człołowych zagadnień jakie Rady winny rozpracowywać, że głównym zagadnieniem jest produkcja, produkcja i jeszcze raz produkcja!

Trzeba wreszcie włączyć do współzawodnictwa pracy majstrów i brygadierów, gdyż od ich stosunku w poważnym stopniu uzależnione są wyniki współzawodnictwa.

W pierwszym rzędzie należy przed sobą postawić walkę o produkcję, o realizację planów, o współzawodnictwo, o ruch racjonalizatorski, i tym samym nie zapominać o codziennych brakach i bolączkach człowieka pracy.

MAMY WYRAŻNE OBLICZE POLITYCZNE

Myśmy zbyt bojaźliwie dotychczas robotnikom mówili w robocie związkowej o socjaliźmie. Separowaliśmy się nawet w pewnym

stopniu od Partii, bo niby związki są bezpartyjne.

Tak! Związki są organizacją bezpartyjną, ale to nie znaczy, że nie mają wyraźnego oblicza politycznego, oblicza klasowego i że mają działać bez powiązania z Partią. Właśnie pod kierownictwem Partii, zgodnie z jej założeniami i wytycznymi chcemy i będziemy pracować. Chcemy, by robotnik wiedział i czuł, że pracuje dla siebie, że pracuje w ustroju budującego się socjaliźmu, chcemy by jego stosunek do pracy był stosunkiem pełnym troski i przepełniony duchem tego budującego się socjaliźmu. I do nas, do Związków, do Rad Zakładowych — należy przede wszystkim, przetrwać swój sposób myślenia, stosunek do pracy, stosunek do otaczających zjawisk w mentalności mas bezpartyjnych.

WNIOSEK DELEGACJI TOMASZOWSKIEJ

Na zakończenie naszej rozmowy zadajemy tow. Łuczkiwiczowi pytanie, czy tomaszowscy delegaci zgłaszali jakieś wnioski na Kongresie. Odpowiada:

— Tak! Zgodnie z wynikami zebrań przedkongresowych po zakładach pracy na terenie naszego miasta, obok szeregu spraw przez nich stawianych, które znalazły wyraz w wnioskach innych delegatów, a potem uchwałach Kongresu, myśmy złożyli w komisji ekonomicznej wniosek dotyczący robotnictwa mieszkaniowego i prowadzenia równoległego szerokiego remontów i zabezpieczenia już stojących budynków mieszkalnych, które szczególnie na terenie naszego miasta znajdują się w opłakanym stanie.

Wniosek nasz znalazł również odbicie w obradach, a później uchwałach, a w dyskusji zagadnieniu mieszkaniowego robotniczego poświęcono wiele miejsca.

Zegnamy tow. Łuczkiwicza, gdyż pędzi już na posiedzenie Rady Zakładowej jednego z miejscowych zakładów. Idzie na posiedzenie, by przednieść uchwały Kongresu, by rozpoczynać realizację wskazań kongresowych. A realizacja ich z pewnością wpłynie na naszą gospodarkę państwową, wpłynie na zwiększenie puli dochodu narodowego, wpłynie na szybsze podniesienie się stopy życiowej, na szybszy marsz do socjaliźmu.

Już po maturach w Państw. Liceum Handlowym

Kilka dni temu zakończyły się egzaminy maturalne w Państwowym Liceum Handlowym. Egzaminy pisemne odbyły się w dniach 2 i 3 czerwca, a dopuszczono do nich 26 osób, a więc wszystkich uczniów II Licealnej.

Do egzaminów ustnych dopuszczonych zostało 25 kandydatów. Egzaminy złożyli wszyscy.

Świadectwa z wynikami dobrymi otrzymali: Jarosław Irena, Ojrzyska Wanda, Stankowski Janusz, Wodźniński Jan i Sokółowska Jadwiga. Poza tym świadectwa otrzymują: Pichola Jan, Plich Edward, Pławiak Tadeusz, Piotrowska Alina, Pakula Celina, Stroynowska Maria, Ułaszyn Anna, Więcławski Bronisław, Omelano

wicz Janina, Migdał Jerzy, Lewański Izidor, Lenczewski Zygmunt, Krawczyk Jerzy, Kopernik Jan, Kujda Irena, Klimek Regina, Jędrzejowski Wiesław, Jakubowski Tadeusz, Brzeski Jan i Bąbol Maria.

Egzaminy wykazały należyte opanowanie przez wychowanków Liceum przedmiotów zawodowych oraz dobra orientację w zagadnieniach współczesnego życia społecznego - politycznego.

Komisji Egzaminacyjnej przewodniczył dyr. Liceum ob. Mikołajczyk. Kuratorium reprezentował wiceprezident Paweł Mudzo, Inspektor Szkolny — tow. Heliodor Chwist, czynnik społeczny — przewodniczący MRN — E. Zieliński i Radę Opiekunów — tow. Dyszy. |

Nowy Zarząd Bezprocentowej Kasy Samopomocy

W „Jedynce” dwa lata temu powstała bezprocentowa Kasa Samopomocowa, która niejednokrotnie udzielała pomocy potrzebującym, poprzez pożyczki, spłacane potem w ratach miesięcznych. Ostatnio — odbyło się walne zebranie członków Kasy, które po przyjęciu sprawozdań z dotychczasowej działalności wybrało jej nowe władze.

Po zagajeniu zebrania przez dotychczasowego prezesa Kasy — ob. Wolaka, przewodnictwem objął przewodniczący Rady Zakładowej PFSJ nr 1 — tow. Kaczmarek. Sprawozdanie z dotychczasowej działalności złożone przez ob. Wolaka wykazało, że Kasa udzieliła ponad 2500 pożyczek na łączną sumę około 10 milionów złotych, a kapitał zakładowy wynosi blisko 3 miliony zł.

Wniosek o udzielenie absolutorium ustępującemu Zarządowi, złożony w imieniu Komisji Rewizyjnej przez tow. Jaworskiego został przyjęty jednogłośnie po czym odczytany został okólnik KCZZ w sprawie Kas i regulaminu pracowniczych Kas Zaopomogowo - Pożyczkowych Związków Zawodowych w Tomaszowie Maz., gdyż zgodnie z zarządzeniem fabrycznej kasy samopomocowej przejdą pod bezpośrednią opiekę Związków Zawodowych. Regulamin przyjęty został przez zebranych jednogłośnie.

Następnie zebrani zdecydowali dotychczasowy kapitał rozdzielić i 1.778.946 złotych przekazać na fundusz udziałowy dotychczasowych członków, a 1 milion przeleć na fundusz zapomogowy.

Na zakończenie zebrania wybrano nowy Zarząd i Komisję Rewizyjną.

Uwaga, Korespondenci „Głosu Tomaszowskiego”

Redakcja „Głosu Tomaszowskiego” zawiadamia, że zbiórka i odjazd korespondentów na niedzielną odprawę do Łodzi nastąpi w niedzielę o godz. 9.30 przed Miejskiego Komitetu PZPR.

Po odprawie korespondenci zwiędzą Zakłady Graficzne RSW „Prasa”, Radiostację Łódzka, udadzą się na wspólny obiad, zaś w godz. wieczornych obejrzą sztukę Gorkiego „Na dnie” wystawioną w Teatrze Wojska Polskiego.

Do Zarządu wybrani zostali: Michał Kaczmarek, Jerzy Józefowski, Józef Warych, Władysław Wolak, Mirosław Ostrowski, Franciszek Astel, Józef Leszczyński, Irena Wołczyk i Jan Polak. Do Komisji Rewizyjnej weszli Stefan Jaworski, Cyprian Paryski, Emilian Lewandowicz, Stanisław

Kawka i St. Karaszewski. Wybrano również zastępców członków Zarządu w następującym składzie: Janina Kurek, Jan Rudny, Władysław Piotrowski, Maria Laszczyk, Henryk Bartczak, Ludwik Grabowski, Stanisław Kotliński, Henryk Krawczyk i Tomasz Kaczmarek. (w)

Biblioteka przy Zw. Zawodowych otwarta

Od kilkunastu dni czynna jest nowa placówka kulturalna na terenie naszego miasta, choć może nie wszyscy wiedzą już o niej, bo to i otwarcie jej nastąpiło zupełnie cicho i w tajemnicy. Tą nową placówką jest biblioteka Związku Zawodowego Włóknarzy, która już w tej chwili ponad 1000 tomów prawie z wszystkich działów i mająca już kilkunastu pierwszych czytelników.

Biblioteka ma swą siedzibę w Domu Związkowym przy ul. Armii Czerwonej 6 (I. piętro) i czynna jest po niedzialki, środy i piątki w godzinach od 15 do 18. Czytelnikiem, członkiem biblioteki może być każdy mieszkaniec Tomaszowa, a formalność — to wypełnienie krótkiego oświadczenia, wpłacenie 20 zł. wpisowego i miesięczna opłata w wysokości 10 zł.

Przed kilku właśnie dniami wróciły z oprawy książki, które ostatnio dostarczone zostały dla biblioteki przez Okręgowe Komisje Związków Zawodowych. Jest ich około dwustu i prawie wszystkie — to nowo-

ści wydawnicze. Pozostałe kilkadziesiąt książek, to książki bibliotek fabrycznych i różnego rodzaju zbiór wszelkiego rodzaju i różnej wartości dzieł. Poddane zostały już one selekcji, ale wydaje nam się, że warto byłoby raz jeszcze przejrzeć katalog, by odrzucić wszystko, co w bibliotece robotniczej nie winno znajdować miejsca.

Kierowniczka biblioteki — tow. Romaldowska, mając jeszcze ogrom zadań przed sobą z katalogowaniem i dalszą selekcją zbioru, czyni już pierwsze przygotowania do organizowania bibliotek obiegowych, które będą dostarczały książki robotnikom bezpośrednio w zakładach pracy. Biblioteki te z pewnością zwiążą bardziej i przybliżą do książki ludzi pracy, którzy nie zawsze mieliby czas z zakładu pracy przychodzić do RDK by wziąć czy wymienić książkę.

Nowej placówce życzyć należy jak najlepszego rozwoju. Nie wątpimy, że zostanie otoczona ona szczególną opieką Zarządu Oddziału Włóknarzy.

Walne Zgromadzenie PSS

Zarząd Powszechnej Spółdzielni w Tomaszowie Maz. podaje do wiadomości, że w dniu 26. czerwca br. o godz. 9.30 w sali konferencyjnej Powiatowej Rady Związków Zawodowych odbędzie

się Walne Zgromadzenie pełnomocników PSS w Tomaszowie Maz.

Na porządku obrad sprawozdania, uchwalenie budżetu na rok 1949 i wybory nowych władz.

KRONIKA SPORTOWA

Związek Zawodowy Metalowców Wydział Sportowy podaje wyniki meczu propagandowego, rozegranego w Tomaszowie Mazow. pomiędzy Z.K.S. „Stal” Łódź i Z.S. „Związkowiec” Tomaszów.

Wyniki uzyskane: Siatkówka męska system szóstko wy: 2:1 dla Z.K.S. „Stal”.

System trójkowy: 2:1 dla Z.K.S. „Stal”.

Koszykówka: 42:21 dla Z.S. „Związkowca”.

TEATR

PAŃSTWOWY TEATR
WOJSKA POLSKIEGO
w Łodzi, ul. Jaracza 27

Dzisiaj o godz. 19.15 — dramat
Maksyma Gorkiego „Na dnie”
w reżyserii Leona Schillera.

TEATR KAMERALNY
Dzisiaj o g. 19.15 „SZCZYGLI
TAULEK” — G. B. Shawa.

TEATR POWSZECHNY
11 Listopada 21, tel. 150-38
Codziennie o godz. 19.15 ko-
media Gabrieli Zapolskiej „Mo-
ralność pani Dulskiej” z udziałem
Jadwigi Chojnańskiej.

LETNI TEATR „OSA”
Piotrkowska 94.
Godz. 19.30 — „Jadzia wdowa”

TEATR
KOMEDII MUZYCZNEJ
„LUTNIA”
Piotrkowska 243

Godzina 19.15 — „Dzwony z
Corneville”.

kina

ADRIA — „Krzakownik Wargę”
godz. 16, 18, 20 — film dozwolony
od lat 14

BALTYK — „Antoni i Antonina”
— godz. 16.30, 18.30,
20.30, film doz. od lat 14

BAJKA — „Wilki morskie” —
godz. 18, 20 — film dozwolony
od lat 10

GDYNIA — Program aktualności
kraj. i zagr. Nr 26 — godz.
11, 12, 13, 16, 17, 18, 19, 20,
21

FEL (dla młodz.) — „Kurhan
Malachowski” — godz. 18, 20

MUZA — „Opowieść o prawdziwym
człowieku” — godz. 18,
20.30, film dozwolony od lat
14-tu.

POLONIA — „Antoni i Antonina”
— godz. 17, 19, 21 —
film dozwolony od lat 14

PRZEDWIOSNIE — „Gasnący
plomień” — godz. 15.30, 18.00,
20.30, film doz. od lat 14

ROBOTNIK — „Pepita Jimenez”
— godz. 16.30, 18.30,
20.30, film dozwolony od lat 18

BOMA — „Za Wami pójdą inni”
— godz. 18, 20, film dozwolony
od lat 14

REKORD — „Skarb Tarzana”
— godz. 16 dla młodzieży. „Zapomniana
wiosna” — godz. 18,
20, film dozwolony od lat 14

STYLOWY — „Klatka słowicza”
— dla młodzieży — godz. 16;
„Cygańska miłość” — godz. 18,
20.30, film dozwolony od lat 18

ŚWIT — „Konik Garbusek” —
kreskówka w naturalnych ko-
lorach — godz. 18, 20, film dozwolony
od lat 7

TATRY — „Blanca” — godz.
16, 18, 20.30, film dozwolony
od lat 18

TECZA — „Złoty klucz” —
godz. 16, 18.30, 21, film dozwolony
od lat 7

WISLA — „Zbieg z Dartmoor”
— godz. 17, 19, 21, film dozwolony
od lat 14

WŁOKNIARZ — „Złoty klucz”
— godz. 15.30, 18, 20.30,
film dozwolony od lat 7

WOLNOŚĆ — „Zbieg z Dartmoor”
— godz. 16, 18, 20, film dozwolony
od lat 14

ZACHĘTA — „Aliszer Nawoi”
— godz. 16, 18.30, 21,
film dozwolony od lat 14

SPORT SPORT SPORT

Jeszcze jeden sukces międzynarodowy

Kaspercak finalistą mistrzostw bokserskich Europy

OSLO (obsł. wł.). — Wobec 7 tysięcy widzów odbyły się w czwartek w Oslo półfinały mistrzostw Europy. Jedyńm Polakiem, który zakwalifikował się do finału jest Kaspercak. Obiecający pięciarż polski odniósł w półfinale zwycięstwo nad Belgiem Delplanque i spotka się on następnie z Węgrem Bednałem — zwycięzcą drugiego półfinału. Zakwalifikowanie się do finału przy pierwszym starcie w mistrzostwach jest wielkim sukcesem Kaspercaka.

Oprócz Kaspercaka i Bednała, finalistami są: Bene (Węgry) i Innocenti (Francja).

W koguciej: Zuddas (Włochy); Jensen (Dania), w półkolej Bataille (Francja) i van Hoeck (Belgia), w lekkiej: Mc. Cullagh (Irlandia) i Ammi (Francja), w półśredniej: Torma (CSR) i Joergensen (Dania), w średniej: Papp (Węgry) i Sjoellin (Szwecja), w półciężkiej: di Segni (Włochy) i Rademacher (CSR), w cięż-

kiej: Bene (Węgry) i Innocenti (Francja). Walka Kaspercaka z Belgiem Delplanque była bardzo żywa i emocjonująca. W pierwszej rundzie obaj przeciwnicy wzajemnie się atakują. W pewnym momencie lewy hak Kaspercaka rzuca Belga na moment na deski. Rundę wygrywa minimalnie Kaspercak. W drugim starciu obaj kontynuują wymianę ciosów. Po czątkowo walce jest wyrównana, pod koniec rundy jednak Belg słabnie i Kaspercak uzyskuje przewagę. W trzecim starciu obaj zawodnicy ostro finiszują, stawiając wszystko na jedną kartę. Obustronne ciosy często dochodzą celu, toteż pod koniec walki obaj przeciwnicy są wyczerpani i wpadają w „clinche”. Rundę tę Polak wygrał jednym punktem. Sędziowie przy-

znają zwycięstwo Kaspercakowi jednogłośnie.

W drugiej walce tej samej wagi Wegler Bednał odniósł niezasłużone zwycięstwo nad Austriakiem Schmoellerem.

W koguciej: Zuddas (Włochy) odniósł zwycięstwo nad Vangim (Francja), w drugiej zaś walce Jensen (Dania) wypunktował Boyena (Holandia).

W półkolej Bataille (Francja) pokonał na punkty Connela (Irlandia), a van Hoeck (Belgia) wygrał z Piis-pą (Finlandia) na punkty.

W lekkiej: Mc. Cullagh (Irlandia) wygrał na punkty z Madsenem (Dania), Ammi (Francja) wypunktował Sowińskiego (Jugosławia).

W półśredniej: Torma (CSR) odniósł punktowe zwycięstwo nad Torpe (Francja), a Joergensen (Dania) pokonał na punkty Belga Ettienne.

W średniej: Papp (Węgry) wygrał na punkty z Fontaną (Włochy), a Szwed Sjoellin wypunktował Svarę (CSR).

W ciężkiej: Bene (Węgry) wygrał przez t. k. o. z Klosem (Belgia), który doznał kontuzji łuku brwiowego, a Innocenti (Francja) wypunktował Fina Ahlstromena.

Nasz poradnik

konstytucyjne zebranie zarządu Koła sportowego

Musi się ono odbyć niezwłocznie, tego samego dnia lub najdalej w 2-3 dni po wyborach. Przy naszych założeniach form pracy Koła nie ma miejsca na żadne przerwy i wyczekiwanie. Dążymy do tego, by Koło już przed formalnym powstaniem pracowało, tym bardziej jest to konieczne z chwilą faktycznego jego powstania.

Na posiedzeniu konstytucyjnym następuje podział funkcji prac. Podział prac i funkcji w obrębie Zarządu jest następujący:

a) przewodniczący sprawuje ogólne kierownictwo, koordynuje działalność wszystkich działów pracy, reprezentuje Koło na zewnątrz. Podporządkowany mu jest sekretarz oraz skarbnik.

b) wiceprzewodniczący zastępuje przewodniczącego oraz kieruje pracami referatu wyszkoleniowego. Podporządkowany mu jest gospodarz Koła.

c) sekretarz Koła prowadzi wszystkie sprawy administracyjne, gospodarcze i kancelaryjne Koła.

d) skarbnik prowadzi sprawy finansowe oraz buchalteryjne Koła.

e) referent kulturalno - oświatowy kieruje pracami mającymi na celu podniesienie poziomu kulturalnego i oświatowego członków Koła.

f) referent wyszkoleniowy prowadzi na terenie Koła całokształt spraw związanych z wychowaniem fizycznym i sportem wśród członków Koła.

g) gospodarz sprawuje nadzór i opiekę nad obiektami, lokalami, urządzeniami, sprzętem i inventarzem sportowym Koła.

Posiedzenie konstytucyjne zajmuje się równocześnie wypracowaniem planu pracy w uzgodnieniu z instruktorami i kierownikami zespołów pracy.

Może tuż razem

Lekkoatleci łódzcy wezmą się z wawiej do pracy...

W ubiegłą środę odbyło się nadzwyczajne zebranie lekkoatletów okręgu łódzkiego, zwolane celem wyboru nowego prezesa oraz kilku członków zarządu, którzy nie mogąc podjąć zadania wobec absencji kilku członków zarządu — zrezygnowali ze swych mandatów. Na zebraniu obecni byli przedstawiciele GUKF, PZLA oraz Wojewódz-

kiego Urzędu Kultury Fizycznej.

Po złożeniu sprawozdania z działalności przez prezesa red. Szumlewskiego, odbyła się dłuższa dyskusja, w której udział brali przedstawiciele pionów i klubów sportowych. Zaapelowano do członków zarządu ŁOZLA aby dla dobra sportu cofnęli swe rezygnacje. Na miejsce opieszłych członków powołano nowych, a mianowicie: Wana-towskiego ze Spójni, Kowalskiego z Unii, Zdziechowskiego ze Związkowca Zryw, Janika z Widzwa, poza tym desygnować mają swych przedstawicieli AZS ŁKS Włókniarz.

W wolnych wnioskach poruszono sprawę jubileuszu ŁOZLA który przypada na koniec lipca br. Zebraniu przewodniczył pułkarny biegacz Gąsowski, który reprezentował PZLA.

Dział oficjalny ŁOZB

Zawiadamiamy, iż w dniu 21 czerwca rb. o godz. 19-ej w lokalu ŁOZB przy ul. Piotrkowskiej 67, odbędzie się zebranie wszystkich trenerów, instruktorów i przodowników Okręgu Łódzkiego. Obecność obowiązkowa. Sekretarz Koła (—) Z. Cegielski.

Komunikat Koła Irenerów

Zawiadamiamy, iż w dniu 21 czerwca rb. o godz. 19-ej w lokalu ŁOZB przy ul. Piotrkowskiej 67, odbędzie się zebranie wszystkich trenerów, instruktorów i przodowników Okręgu Łódzkiego. Obecność obowiązkowa. Sekretarz Koła (—) Z. Cegielski.

Jutro międzypaństwowy mecz piłkarski

Dania — Polska

Korzystajcie wszyscy z pociągu popularnego

Jutro w Warszawie odbędzie się międzypaństwowy mecz piłkarski Dania — Polska, który wśród naszego świata sportowego wywołuje zrozumiałe zainteresowanie. Ze względu na to zainteresowanie Polskie Biuro Podróży „Orbis” organizuje w niedzielę, dnia 19 bm. pociąg popularny do Warszawy na wyjątkowo wspomniany mecz.

Wyjazd pociągu nastąpi o godzinie 8-ej rano z Dworca Fabrycznego. Odjazd z Warszawy — 21.20.

Wyjeżdżający na mecz uzyskują 33 procent zniżki od normalnej ceny biletów w obydwie strony, ponadto zaopatrzyć się mogą w „Orbisie” w bilety na mecz w cenie od 200 złotych.

Z okazji tej powinni skorzystać wszyscy miłośnicy sportu, a z laszaka piłki nożnej, gdyż jutrzejszy mecz zapowiada się niezwykle ciekawie.

Dania niedawno rozegrała międzypaństwowe spotkanie z Holandią przegrywając je nieznacznie różnicą jednej bramki. Porażka ta dodaje nam nieko otuchy, ale bynajmniej nie powinna nas nastrajać zbyt optymistycznie, tym bardziej jeśli sobie przypomnimy mecz



sparringowy naszej reprezentacji z „Bratislavą” w Radomiu.

Skład naszej reprezentacji państwowej wyglądał ma jutro następująco: Rybicki (rez. Borucz), Gądek, Barwiński (rez. Janduda), Suszczyk, Parpan, Brzozowski (rez. Wieczorek i Jabłoński II), Kokot, Grac, Spodzieja, Kohut, Mamoń (rez. Ochmański, Muskała, Anioła).

Tym wszystkim, którzy nie będą mogli jutro być na meczu w Warszawie przypominamy, że mecz będzie w całości transmitowany przez Polskie Radio od godziny 18-ej.

Dzisiaj o godz. 19-ej

Mecz bokserski „Gedania” — ŁKS Włókniarz

Kalendarzyk sportowy na dzisiejszy dzień przedstawia się pod względem jakościowym pierwszorzędnym. Mianowicie będzie oglądać dzisiaj drużynowego mistrza Polski w boksie na rok bieżący — „Gedania” z Gdańska. Zawodnicy z Wybrzeża awizowali najsilniejszy skład. Przeciwnikiem drużynowego mistrza Polski będzie zespół ŁKS Włókniarza w składzie: Różycki, Kargier, Marcinkowski, Debiak, Olejnik, Wieczorek Jaskóła, Grzelak.

Będzie to jakby nieoficjalne mistrzostwo Polski. Jak bowiem wiadomo, łodzianie dwukrotnie posiadali ten zaszczytny tytuł, w tym roku nie brali oni udziału w drużynowych mistrzostwach Polski. „Gedania” jako mistrz Polski niewątpliwie zaprezentuje się przed łodzianami z jak najlepszej strony. ŁKS Włókniarz zechce z pewnością pokonać zespół gości, dowodząc w ten sposób, że tytuł mistrza Polski powinien pozostać w Łodzi. Jak z tego wynika, dzisiejsze zawody bokserskie na stadionie Włókniarza o godz. 19 zapowiadają się bardzo interesująco.

Węjsia na miejsca siedzące znajdują się będą od ulicy Mi Unii, natomiast stojące 1124 68 ul. Karolewskiej.

organ Łódzkiego Komitetu i Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Redaguje: Kolegium Redakcyjne. Wydawca: RSW „Prasa”. Adres Redakcji: Łódź, Piotrkowska 66, III p.

Druk: Zakłady Graficzne R. S. W. „Prasa” Łódź, ul. Świrki 11, tel. 105-42.

Telefony: Redaktor naczelny: 215-14 Zastępca red. nac.: 215-21 Sekretarz odpowiada: 215-23 Sekretariat ogólny: 225-25 Dział partyjny: 254-28 wewn. 18

Dział korespondentów robotniczych i chłopskich oraz redaktorów gazet ściennej: 219-42 Dział mutacji: 214-11 Dział nie sk. i sport: 254-21 wewn. 1 i 11

Dział kulturalny: 224-28 Zastępca red. nac.: 254-21 Redakcja nocna: 173-21; 154-61

Kolportaż: Łódź, Piotrkowska 76, tel. 222-22 Administracja: 205-42 Dział ogłoszeń: 111-80 Łódź, Piotrkowska 66, tel. 111-80

Teodor Dreiser

Tragedia Amerykańska

A jednak oto zjawiał się ojciec McMillan. Wzrostł w jego łagodnej, spokojnej twarzy, usłyszał słodki głos, dostrzegł silną wiarę i wzruszył się. Czyżby... czyżby? Tak! Jest sam, taki zrozpaczony, tak potrzebuje pocieszenia...

Może to * prawda, że gdyby wiódł inne życie, więcej przykładał uwagi do słów i nauk matki — nie posiadłby do domu rozpusty w Kansas City, nie przesładowałby Hortensji; Briggs, a później Roberty żądzą swoją, lepiej umiałby pracować i oszczędzać niż „nmi. Czyż nie lepiej było stać z dala od pokus tego świata, które go tu przywiodły? Czy umiałby jednak przemóc swe silne impulsy i pragnienia, czy zdołałby? Czy innych — matki, stryja, kuzyna i tego oto kapłana nie nekaly nigdy takie poządania? Być może miał więcej od niego odwagi, więcej ideałów w duszy, by tym pokusom stawić czoło. Zbyt często i ochotnie oddawał się złym, występny myślowi, którym inni nie dawali do siebie przystępu. Może i to ma jakie znaczenie... Może i jest jakiś Bóg... Może bierze udział w ludzkich sprawach... jak zapewnił ojciec McMillan... Czy może w takiej, jak ta chwila zwrócić się do Niego, do tej jakiejś siły twórczej, która, co nie chciał znać Go dotąd i prosić o pomoc? Tu, w tych murach, każdy potrzebuje pomocy, nie mając nikogo za sobą, tylko paragrafy prawne rządzące nim, bezwolnym. Czy jednak tajemnicza ta potęga zapewni pomoc? Czy istnieje

naprawdę i słyszy ludzkie błagania? Ojciec McMillan zapewnia, że tak. „Rzekł jako Bóg zapomniał, zakrył swe oblicze. On atoli nie zapomniał, nie ukrył oblicza”. Czy to prawda?

Przeżywając chwile ciężkie, pełne lęków i trwogi, potrzebując w głębi duszy pocieszenia, pomocy przed wiszącym nad nim niebezpieczeństwem, Clyde czynił to, co każda ludzka istota w takich razach czynić zwykła — szukał może jeszcze niewprawnie, niepewnie, prawie nieświadomie obecności czy istnienia jakiejś nadludzkiej nierealnej istoty czy potęgi, która by chciała i mogła go wspomóc, skierować ku nieznanym sdom. Prócz religii, która je wskazywała, Clyde nie miał najmniejszego pojęcia o innych źródłach.

„Niebiosza głoszą chwałę Pana, firmament ukazuje jego dzieła”. Przypominał sobie napis, wiszący w oknie domu misyjnego w Kansas City. Inny znów opiewał: „Dla Niego jest twe życie i długość twych dni”.

I zwolna zaczął się oswajać z tą myślą; pominawszy nawet wielką sympatię, jaką czuł do ojca McMillana, a daleki od przyswajania sobie na ślepo sentencji, wylanych weń w domu rodzicielskim, gotów był zgodzić się z tym, że tylko w religii znaleźć może ukojenie.

Mijały tygodnie, miesiące, ojciec McMillan zjawiał się u Clyda dość często, prawie co tydzień, pytał, jak się czuje, słuchał życzeń, udzielał rad, dotyczących zdrowia i spokoju duszy. Clyde, spragniony tych odwiedzin i sympatii kapłana, stopniowo coraz bardziej poddawał się jego wpływowi. Unosił się nad wzniosłością jego ducha, nad przepięknym tonem głosu, a kojące cytaty wnosł do jego duszy wiele pocieszenia.

„Braćmi jesteśmy, my, dzieci Boga, nie widać wszakże tego po nas. Wiemy atoli, że nauczał nas, jako powinniśmy być Jemu podobni i możemy Go ujrzyć takim, jaki On jest. Każdy człowiek ufnosć w nim pokłada, pragnie być tak czysty, jak On jest czysty”.

„Przez to wiadomo, iż w Nim przeżywamy, a On w nas, albowiem obdarzył nas duchem swym”.

„Albowiem kupiony jesteś za swoją cenę”.

„Z własnej swej woli spłodził nas Pan słowem Prawdy i powinniśmy być pierwszym owocem jego stworzeń. Każde dobro i każdy dar cenny spływa na nas z góry i dany nam jest przez Ojca Światłości, a z Nim nie ma żadnych zmian ni cienia powrotu”.

„Zbliży się do Boga, a On do ciebie zbliży”.
Czuł więc Clyde chwilami, że znajdzie spokój, siłę, może nawet pomoc, odwołując się do tej potęgi, tak mocno działały na niego zapał i siła duchowa ojca McMillana. Chodziło mu jeszcze o kwestię wyznania win i wzbudzenia żalu za nie. Przed kim ma je wyznać? Oczywiście przed ojcem McMillanem, który uważał, że dla spokoju duszy nie odzwone jest, aby Clyde oczyścił ją przed powołanym sługą bożym. Jakże to jednak? W sądzie składał przecież fałszywe zeznania i na tym opierał powodzenie sprawy apelacyjnej... Więc ma je cofnąć teraz... przed sprawą? Lepiej chyba poczekać trochę, dopóki nie dowie się, czym proces się skończy.

Żył jednak z tą ohydą w duszy, z fałszem, z nieszczerością! Czyż może przypuszczać, że Bóg troszczyć się będzie o człowieka, który żyje podstępem i wykrętami? Nie, to nieuczciwie? Cóż by powiedział o nim ojciec McMillan, gdyby znał jego myśli?